



RADOSŁAW KUBUS*

„Ein lieblichen Taback von guten Geschmack”

Przyczynek do badań nad dystrybucją,
wzorcami konsumpcji i zastosowaniem tytoniu
w Gdańsku w okresie wczesnonowożytnym
(do początku XIX w.)

“Ein lieblichen Taback von guten Geschmack”

A contribution to the study of the distribution, consumption
patterns and use of tobacco in Gdańsk in the early modern
period (until the beginning of the 19th century)

Streszczenie: Tytoń pojawił się w Gdańsku w XVI w. W kolejnym stuleciu używka cieszyła się już w mieście dużą popularnością. Palono ją w długich, jednolitych, glinianych fajkach, początkowo sprowadzanych z Anglii i Niderlandów. Ponadto zażywano tabakę oraz żuto liście tytoniu. Surowiec uchodził za panaceum na różnego rodzaju choroby i był wykorzystywany m.in. do ratowania ofiar nieszczęśliwych wypadków, o czym świadczą liczne instrukcje i zalecenia z drugiej połowy XVIII w. Mimo domniemanych korzyści zdrowotnych płynących z konsumpcji tytoniu w niektórych częściach miasta obowiązy-

* Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55, 80-308 Gdańsk, radoslaw.kubus@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3320-9308.

wał surowy zakaz jego palenia. Wynikało to z zagrożenia pożarowego, jakie niesło za sobą używanie fajek w pobliżu składów łatwopalnych towarów.

Słowa kluczowe: historia kultury materialnej, historia tytoniu, używki, epoka wczesnonowożytna, Gdańsk

Abstract: Tobacco appeared in Gdańsk in the 16th century. In the following century, the drug had already gained considerable popularity in the city. It was smoked in long, uniform clay pipes, initially imported from England and the Netherlands. In addition, snuff was taken and tobacco leaves were chewed. The raw material was regarded as a panacea for a variety of illnesses and was used, among other things, to save accident victims, as evidenced by numerous instructions and recommendations from the second half of the 18th century. Despite the alleged health benefits of tobacco consumption, smoking was strictly prohibited in some parts of the city. This was due to the fire hazard posed by the use of pipes near warehouses of flammable goods.

Keywords: history of material culture, history of tobacco, stimulants, early modern period, Gdańsk

W artykule sprzed kilku lat podsumowującym aktualny stan badań polskich nad historią kultury materialnej Edmund Kizik wskazywał:

Od drugiej połowy XVII w. konsumpcji spożywczej zaczęła towarzyszyć fajka gliniana – wdzięczny przedmiot niezwykle ożywionych ostatnio badań archeologicznych i profesjonalnie udokumentowany. Masa artefaktów fajecznych ukazuje niezwykle skalę nałogu, przy czym znacząco słabiej konsumpcję tytoniu ukazują dostępne źródła pisane¹.

Stwierdzenie to należy uznać za ze wszech miar słuszne – również w odniesieniu do Gdańska. Gliniane fajki jednorodne są bowiem jednymi z najczęściej pozyskiwanych artefaktów wydobywanych w trakcie prac archeologicznych prowadzonych w tym mieście. Najstarsze odnalezione egzemplarze pochodzą z badań wraków zalegających na dnie Zatoki

¹ E. Kizik, *Współczesne badania polskie z zakresu historii kultury materialnej epoki wczesnonowożytnej*, „Czasy Nowożytne” 2019, t. 32, s. 40–41.

Gdańskiej i można je datować na drugą połowę lat 20. XVII w.² Znaleziska glinianych fajek na terenie miasta mają charakter masowy. Przede wszystkim dotyczy to egzemplarzy datowanych na XVIII i pierwszą połowę XIX w.³ Artefakty związane z konsumpcją tytoniu obecnie są przechowywane w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, prywatnych

² D. Mikłaszewicz, *Fajki z wraków zalegających na dnie Zatoki Gdańskiej*, „Pomrania Antiqua” 1993, t. 15, s. 265–299; J. Dąbał, *Fajki gliniane*, w: *Wrak statku „General Carleton”, 1785*, red. W. Ossowski, Gdańsk 2008, s. 241–248 („Badania Archeologiczne Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku”, t. 1).

³ M. Gawlicki, *Architektoniczne relikty gdańskiej Szkoły Fechtunku*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2006, nr 19, s. 5–14; K. M. Kowalski, *Fajki typu holenderskiego odkryte w Gdańsku*, „Dawna Fajka Gliniana” 1988, nr 3/4, s. 61–65; R. Krzywdziński, *Jednorodne fajki gliniane ze stanowiska 125 w Gdańsku*, w: *Przez granice czasu. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Gąsowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, Pułtusk 2008, s. 323–352; A. Dyba, *Stan i potrzeby badań nad nowożytną fajką glinianą w Gdańsku*, w: *Stan badań archeologicznych miast w Polsce*, red. H. Paner, M. Fudziński, Z. Borowski, Gdańsk 2009, s. 417–436; S. Bednarz, *Fajki z wykopalisk przeprowadzonych w południowo-zachodniej części kwartału ulic: Długie Ogrody, Szafarnia, Angielska Grobla i św. Barbary, w latach 2008 i 2009*, „Archeologia Gdańska” 2013, t. 5, s. 261–278; M. Kulesz-Hodysz, *Fajki z badań archeologicznych w Zespole Przedbramia w Gdańsku*, w: *Zespół Przedbramia ul. Długiej w Gdańsku. Studium archeologiczne*, red. A. Pudło, Gdańsk 2016, s. 199–208; J. Dąbał, *Jednorodne fajki gliniane z manufaktury w Roślinie pozyskane na stanowisku przy ul. Szafarnia w Gdańsku. Próba interpretacji źródeł w kontekście zmian społeczno-ekonomicznych w okresie industrialnym*, w: *Archeologia Dolnego Miasta w Gdańsku. Północno-zachodnia część kwartału ulic Długie Ogrody, Szafarnia, Angielska Grobla, Św. Barbary*, red. B. Bobowski, Łódź 2010, s. 73–86; idem, *Clay tobacco pipes from archeological contexts*, „Journal of the Académie Internationale de la Pipe” 2013, vol. 6, s. 103–109; idem, *Fajki z badań archeologicznych południowej części Wyspy Spichrzów w Gdańsku*, w: *XVIII Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 2: *Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. E. Fudzińska, Malbork 2013, s. 199–220; idem, *Fajki z badań archeologicznych na stanowisku 86 przy ul. Sadowej w Gdańsku. Uwagi na temat produktów fajczarskich użytkowanych w mieście*, „Gdańskie Studia Archeologiczne” 2015, t. 5, s. 189–204; idem, *Fajki i elementy fajek*, w: *Gdańsk, Twierdza Wisłoujście. Badania archeologiczno-architektoniczne w latach 2013–2014*, red. J. Dąbał, Gdańsk 2015, s. 281–298; idem, *O paleniu tytoniu w domach mieszczańskich (XVIII–XX wiek)*, w: *Domy i ich mieszkańcy w świetle badań archeologiczno-architektonicznych przy ulicy Świętojańskiej 6–7 w Gdańsku*, Gdańsk 2018, s. 229–238; M. Korszański, *Fajki gliniane*, w: *Jatki mięsne w Gdańsku od XIV do XX wieku*, Gdańsk 2018, s. 527–534; J. Dąbał, *Fajki gliniane i porcelanowe*, „Archeologia Gdańska” 2020, t. 7, s. 456–470.

firm archeologicznych prowadzących prace wykopaliskowe na terenie miasta, Instytucie Archeologii Uniwersytetu Gdańskiego, jak również w rękach prywatnych kolekcjonerów, takich jak Edward Zimmermann⁴.

Opracowania archeologiczne sprowadzają się jednak z reguły wyłącznie do ustalenia chronologii oraz identyfikacji pochodzenia odnalezionych fragmentów fajek. Natomiast brakuje prac o charakterze historycznym, które prezentowałyby konsumpcję tytoniu w bardziej wszechstronnym ujęciu⁵. Na uwagę w tym względzie zasługują publikacje Juliana Maliniaka⁶, Romana Marcinka⁷, Andrzeja Dziubińskiego⁸ oraz Edwarda Zimmermanna. Warto również wskazać cenną, aczkolwiek nieopublikowaną, dysertację doktorską Łukasza Gila⁹. Są to jednak opracowania syntetyczne, nie mamy natomiast szczegółowych prac poświęconych historii konsumpcji tytoniu we wczesnonowożytnym Gdańsku. Niniejszy tekst nie rości sobie prawa do całościowej analizy tego zagadnienia, a jedynie ma na celu naświetlić kilka aspektów, których wnikliwa analiza może dać w przyszłości asumpt do powstania możliwie pełnej monografii opisującej dzieje nałogu w mieście nad Motławą. Do poruszanych w artykule zagadnień należą m.in. obrót handlowy tytoniem i akcesoriami fajczarskimi, wzorce konsumpcji tytoniu, jego zastosowanie w medycynie oraz zagrożenie pożarowe powodowane paleniem go w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Tytoń dotarł do Europy na przełomie XV i XVI w. w czasie odkryć geograficznych. Na początku używka cieszyła się największą popularnością

⁴ E. Zimmermann, *Fajki z badań archeologicznych w Rzućwie*, Gdańsk 1990; idem, *Wybrane zagadnienia z dziejów fajki glinianej*, Gdańsk 1992; idem, *Fajki gliniane*, Gdańsk 1994.

⁵ Wyjątek stanowi praca A. Menninger, *Genuss im kulturellen Wandel. Tabak, Kaffee, Tee und Schokolade in Europa (16.–19. Jahrhundert)*, Stutthart 2008 („Beiträge zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte”, Bd. 102).

⁶ J. Maliniak, *Tytoń w dawnej Polsce*, Warszawa 1932.

⁷ R. Marcinek, *Sławne ziele zwane tabaką*, Warszawa 2012.

⁸ A. Dziubiński, *Z dziejów nałogu tytoniowego i produkcji wyrobów nikotynowych w Rzeczpospolitej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, R. 105, nr 2, s. 33–51.

⁹ Ł. Gil, „Fajki oraz sposoby użytkowania tytoniu na obszarze obecnych zachodnich ziem polskich od XVII do początku XX wieku”, Poznań 2010 (praca doktorska napisana pod kierownictwem prof. dr hab. Hanny Kóćki-Krenz).

wśród marynarzy. Jak notował w 1579 r. Anton Schneeberger: „Niemal wszyscy marynarze powracający z Indii Zachodnich trzymają w gębach małe lejki z liścia palmowego lub słomy, zawinięte z suchymi liśćmi tytoniu. Palą to i wdychają tyle dymu, ile potrafią”¹⁰. W Gdańsku, za sprawą przybijających do portu statków, tytoń pojawił się już XVI w. Z tego stulecia pochodzą statuty rzemieślnicze, w których zakazywano czeladzi żucia tytoniu, gry w karty oraz picia wódki¹¹. W niemal niezmienionej formie tego rodzaju napomnienia były powtarzane w kolejnych aktach prawnych wydawanych przez Radę Miejską. Gotthilf Löschin pisał:

Tabackrauchens, das in einer Wachordnung von 1672 „Tabacktrinken“ und in einer Verfügung des Nehrungischen Amtes von 1683 „leiderliches Tabackschmechen“ genannt, und so wie auch das „übermäßige Spielen, das Geschrei, Jauchen und Grassatengehen, das Schlafen, Schnarchen und Zanken in der Kirche“ gänzlich untersagt wird¹².

W wydanym przez Radę Miejską zarządzeniu z 1705 r. wskazywano z kolei, że osoby poniżej 16. roku życia palące tytoń będą karane więzieniem¹³. Jeszcze w wilkierzu z 1761 r. władze miasta przypominały, że „Die Knechte sollen nicht Tabak rauchen und Karten oder Würfel spielen”¹⁴.

Zwyczaj palenia tytoniu wśród marynarzy był niemal powszechny. Początkowo wynikało to z braku obostrzeń związanych z przepisami przeciwpożarowymi. Niemniej w XVII w. problem był coraz bardziej zauważalny. W poemacie Marcina Borzymowskiego, który opisywał podróż morską z Gdańska do Lubeki w 1651 r., możemy przeczytać:

¹⁰ Cyt. za: U. Olbomska, *Fajka frywolna a nawet nieprzyzwoita... Z historii fajki faktów kuriozalnych kilka*, w: *Curiosità – zjawiska osobliwe w sztuce, literaturze i obyczaju*, red. A. S. Czyż, J. Nowiński, Warszawa 2013, s. 375; R. Marcinek, op. cit., s. 47.

¹¹ Ł. Gil, op. cit., s. 20; A. Dziubiński, op. cit., s. 34; Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 53; M. Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku. Wiek XV–XVII*, Gdańsk 1967, s. 130–131.

¹² G. Löschin, *Geschichte Danzigs*, Bd. 2, Danzig 1823, s. 106.

¹³ Ibidem, s. 213.

¹⁴ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Münster 2006, s. 159 („Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens”, Bd. 3).

Ognia – przestrzegam – swawolnie nie noście;
Z małej iskierki wielki pożar roście.
Niewielką głównią mściwa Juno siła
Eneaszowych okrętów spaliła.
Zaczynam palce w kątach drzazgi jakiej
Używając jej do **dymnej tabaki** [wyróż. – R. K.],
Bo kogo ujrzę, spodziewać się może,
Że go winami wielkimi obłożę¹⁵.

Poza marynarzami grupą zawodową, która szczególnie upodobała sobie tytoń, byli wojskowi¹⁶. Modę na tę używkę upowszechnili w XVI i XVII w. żołnierze autoramentu cudzoziemskiego¹⁷. Szczególnie działania związane z wojną trzydziestoletnią (1618–1648) doprowadziły do rozpropagowania tytoniu w niemal całej Europie¹⁸. Na ziemiach Rzeczypospolitej, w tym również w Prusach Królewskich, nie miały wpływu na spopularyzowanie palenia tytoniu miały wojny ze Szwecją. Walczący po obu stronach żołnierze sięgali po tę używkę, doskonale łagodziła ona bowiem głód i znużenie. Dobrze ilustruje to relacja Hieronima Chrystiana Holstena, który w czasie wojen z połowy XVII w. służył najpierw jako najemnik w armii szwedzkiej, a następnie polskiej. W czasie potopu szwedzkiego w 1658 r. kwaterował wraz ze swoim regimentem na Pomorzu Gdańskim i tak opisywał panujące zimową porą warunki:

Zdarzyło się wówczas naprawdę, że pewien muszkieter wyszedł parę mil poza obóz, by dla podtrzymania życia wygrzebać z ziemi korzenie lub

¹⁵ Cyt. za: R. Dziegielewski, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności „Brewiarza Apodemicznego” gdańszczanina Samuela Zwickera*, Gdańsk 2015, s. 318.

¹⁶ T. Ciesielski, *Kilka uwag o alkoholu i tytoniu w życiu żołnierzy polskich w XVII w. i pierwszej połowie XVIII w.*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 227–245.

¹⁷ T. Srogosz, *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018, s. 192.

¹⁸ Ł. Gil, op. cit., s. 13; I. Gately, *Kulturowa historia tytoniu*, tłum. A. Kunicka, Warszawa 2012, s. 90; A. Dziubiński, op. cit., s. 34; U. Olbomska, op. cit., s. 375.

rzepę. Chwycił mróz. Trzech innych muszkietierów, siedząc pod starym płótem, **paliło zamiast tytoniu liście kapusty** [wyróż. – R. K.]. Nie odczuwali oni niczego prócz głodu – on nimi kierował i podsunął myśl, by czwartego kolegę, który przyszedł się ogrzać przy ogniu, zabić i zjeść z apetytem i przyjemnością¹⁹.

Nie wszędzie w Rzeczypospolitej wzorce konsumpcji tytoniu były jednakowe. W Gdańsku, gdzie dostęp do tej używki i fajek służących do jej palenia sprowadzanych z Anglii i Holandii był stosunkowo łatwy, palenie cieszyło się większą popularnością aniżeli w innych regionach kraju. Przykładowo w relacji z podróży Ulryka Werduma z początku lat 70. XVII w. czytamy:

Choć tytoń na Podolu i Ukrainie często hodują, to jednak nie bardzo rozpowszechnił się jeszcze w Polsce zwyczaj palić go z fajek, z wyjątkiem rzemieślników i żołnierzy, którzy do sposobu tego w innych krajach przywykli. Do zażywania bardzo się tu rozpowszechniła tabaka; ci zaś, którzy najniechuljniej obchodzą się z tabaką, żrą, czyli żują ją²⁰.

Bogdan Baranowski, powołując się na przykład Uniejowa, wskazuje, że w drugiej połowie XVII w. tabaka stawała się popularna nawet wśród biedoty²¹. Zamożni miłośnicy tabaki mogli w Gdańsku zaopatrzyć się nie tylko w dobrej jakości tytoń, ale również kunsztownie wykonane tabakiery produkowane z bursztynu przez miejscowy cech²². Pod koniec XVII w. w kręgu zamożnej szlachty i mieszczaństwa palenie tytoniu stało się obowiązującą normą. Nadworny lekarz Jana III Sobieskiego, Bernard O'Connor, informował, że nabitą tytoniem fajką raczono się zwykle po posiłku. Dla

¹⁹ T. Stogosz, op. cit., s. 90–91; H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655–1666*, oprac. T. Wasilewski, J. Przewłocki, tłum. J. Leszczyński, Warszawa 1980, s. 53.

²⁰ U. Werdum, *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, wstęp i oprac. D. Milewski, tłum. D. Urbonaitė, Warszawa 2012, s. 69.

²¹ B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 98.

²² Z. Nowak, *Kultura, nauka i sztuka w Gdańsku na przełomie dwóch epok*, w: *Historia Gdańska*, t. 2: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 391.

zwiększenia przyjemności dym nasycano zaś wonnościami oraz stosowano specjalne rozwiązania mające na celu łagodzenie drażniącego płuca żaru²³.

Na ziemię polską tytoń sprowadzano przede wszystkim z Amsterdamu i Lubeki przez porty w Szczecinie, Kołobrzegu, Gdańsku i Elblągu. Do Gdańska używkę importowano w postaci półproduktów, tj. liści (*Tabakblätter*), skrętek (*Taback gesponnen*) i w formie sprasowanej (*Tabak gekorben*). Wówczas masę towaru podawano w kamieniach²⁴. Największe ilości tytoniu przywożono w liściach oraz w postaci skrętek nazywanych też rulami (*Rolle*). Te ostatnie stanowiły wiązki tytoniowych liści sprasowanych na kształt marchewki lub rulonu. Przechowywano je w szczelnych pudełkach przybierających kształt kolby kukurydzy. Proszek tabaczny uzyskiwano przez pocieranie zwoju o tarkę wykonaną z metalu²⁵. Sprowadzany do Gdańska tytoń kwalifikowano również według jego jakości, różnicując go na tabakę zwyczajną (*Tabak grober Rappé*) oraz przednią (*Tabak feiner Rappé*)²⁶.

Do portu nad Motławą docierał również gotowy do użycia produkt w postaci tabaki, tytoniu do palenia oraz liści tytoniu do żucia. W takim przypadku masę towaru podawano w funtach²⁷ (zob. tab.).

²³ B. O'Connor, *Historia Polski*, red. P. Hanczewski, tłum. W. Duży et al., Warszawa 2012, s. 490.

²⁴ Wyróżnia się kamienie małe oraz wielkie, które odpowiadały 24 oraz 34 funtom. W gdańskich zastawieniach statystycznych nie rozróżniano kamieni małych i dużych. Wydaje się jednak, że tytoń podobnie jak anyż, cukier, pieprz czy rodzyнки był ważony na kamienie małe. Jeden kamień mały liczył około 10,5 kg; zob. Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651–1815*, Warszawa 1962, s. 64, 190.

²⁵ Ł. Gil, op. cit., s. 218.

²⁶ Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska...*, s. 251.

²⁷ Jeden funt gdański był równy 434,054 g; zob. ibidem, s. 64.

Tab. Przywóz tytoniu drogą morską do Gdańska w latach 1793–1806

Rok	Tytoń (funty)							
	Tytoń do palenia (<i>Rauchtabak</i>)	%	Tabaka do zażywania (<i>Schnupftabak</i>)	%	Liście tytoniu do żucia (<i>Blättertobak</i>)	%	Suma	%
1793	318 542	55,4	256 696	44,6	–	–	575 238	100
1794	943 410	92,2	79 896	7,8	–	–	1 023 306	100
1795	282 024	39,2	140 896	19,6	297 093	41,2	720 013	100
1796	321 189	41,6	111 557	14,4	339 848	44	772 594	100
1797	272 322	56,3	95 479	19,8	115 492	23,9	483 293	100
1798	184 113	28	91 505	13,9	380 976	58,1	656 594	100
1799	142 245	36,1	95 142	24,2	156 488	39,7	393 875	100
1800	145 431	23,4	285 759	46	190 519	30,6	621 709	100
1801	128 974	29,2	149 524	33,9	162 716	36,9	441 214	100
1802	244 692	43,1	145 692	25,7	176 943	31,2	567 327	100
1803	328 060	55,5	140 594	23,8	122 485	20,7	591 139	100
1804	132 019	29,8	122 544	27,6	188 663	42,6	443 226	100
1805	138 032	31,2	30 854	7	273 801	61,8	442 687	100
1806	82 588	27,1	47 568	15,6	174 607	57,3	304 763	100

Źródło: Cz. Biernat, Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651–1815, Warszawa 1962, s. 238; APG, Rękopisy Nieurzędowe „Bibliotheca Archivi”, sygn. 300, R/Ll, 96, s. 226.

Powyższa tabela przedstawia import tytoniu do Gdańska w latach 1793–1806. Podane przez Czesława Biernata dane dla wcześniejszych okresów są niekompletne, co znacznie utrudnia sformułowanie szerszych wniosków²⁸. Informacje zawarte w tabeli wskazują, że w latach 1793–1806 import tytoniu do Gdańska stopniowo malał. Wynikało to z polityki gospodarczej prowadzonej przez Królestwo Prus, która zakładała objęcie handlu tytoniem monopolem państwowym. Nadzór nad obrotem surowcem powierzono Kompanii Tytoniowej. Jedynie ta instytucja miała prawo handlu zarówno tytoniem krajowym, jak i zagranicznym. Jej urzędnicy podejmowali decyzje co do organizowania plantacji tytoniu, zawierania kontraktów z dzierżawcami oraz udzielania koncesji na jego uprawę. Ustawodawstwo wprowadzające monopol przewidywało surowe kary dla osób nielegalnie nabywających lub posiadających tytoń czy jego wyroby²⁹. Nawet niewielkie ilości tytoniu przewożone przez docierających do państwa pruskiego podróżników mogły prowadzić do nieprzyjemnych sytuacji. Teofila Konstancja z Radziwiłłów Morawska, wyruszając w 1773 r. z Polski w podróż po Europie, udała się na granicę państwa pruskiego z pewną ilością tytoniu tureckiego. W zapiskach wspominała: „Nabawił mię strachu co nie miara, gdyż taki towar jednym z największych tam kontrabandem. Rozebraliśmy go po kieszeniach, ale i to szczęściem zwać potrzeba, że nie był nama-

²⁸ Dane dotyczące importu tytoniu i fajek do Elbląga, opracowane przez Andrzeja Grotha dla lat 1585–1712, są znacznie dokładniejsze. Pierwsze transporty zarówno fajek, jak i tytoniu trafiły do Elbląga w 1638 r. Od tego momentu aż do zakończenia rejestracji w 1712 r. niemal corocznie odnotowywano import obu tych artykułów. Zarówno fajki, jak i tytoń sprowadzano głównie z Niderlandów, przede wszystkim z Amsterdamu, ale także w znacznie mniejszej skali z takich miejscowości, jak: Enkhuizen, Harlingen, Hindeloopen, Hoorn, Monnikendam, Rotterdam, Terschelling i Vlieland. Ponadto dostawcami obu towarów były: Anglia, Dania, Oldenburg, Hamburg, Lubeka, Szczecin oraz Gdańsk. Z tego ostatniego miasta w latach 1656–1657 przesłano do Elbląga znaczne ilości tytoniu o łącznej wartości kilku tysięcy florenów. Warto dodać, że były to rekordowe lata pod względem importu tego surowca do miasta; zob. A. Groth, *Statystyka handlu morskiego Elbląga w latach 1585–1712*, cz. 1: *Przywóz towarów drogą morską*, Słupsk 2006, s. 123 i nast.

²⁹ Ł. Gil, op. cit., s. 217.

cany”³⁰. Władze państwowe starały się ograniczyć eksport surowca oraz rozwijać rodzime plantacje³¹. Między innymi w wilkierzu położonych nieopodal Gdańska dóbr wejherowskich i rzucewskich z 1783 r. czytamy:

[...] jest też to potrzeba i gospodarzowi barzo pożyteczna, ażeby się spobił na zasadzenie i przygotowanie tabaki lub tytoniu, ile że przez to nie tylko rola bywa czyszczona i polepszona, ale też i to ziele dobrze bywa zapłacone i tak gospodarz nie lichą pomoc w gospodarstwie sobie sprawować może. Przetoż tedy należy, aby dzierżawcy i szoftysi poddanym, a zwłaszcza na owych miejscach, gdzie im jeszcze nie jest właśnie wiadomo, jak się przy wyprawie tabaki sprawować trzeba, przez sposobnych i sprawnych plantatorów potrzebną do tego podawali naukę³².

Zdecydowanie lepiej niż w regionie Kaszub uprawa tytoniu przyjęła się na Żuławach Gdańskich (Steblewskich). Miejscowy lekarz Otto Dann w opracowaniu z 1835 r. poświęconym miastu wzmiankował, że: „Der Tabak kommt im Danziger Werder sehr gut fort und wird dort fleissig gepflantzt, auf der Höhe aber fast gar nicht”³³.

Poza tytoniem do Gdańska sprowadzano również fajki. Te transportowano w fasach, beczkach, koszach i skrzyniach. Mieściło się w nich od

³⁰ Cyt. za: M. E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019, s. 172.

³¹ W. Chojnacki, M. Szymańska-Jasińska, *Bibliografia rozporządzeń pruskich wydanych w języku polskim (XVI–XIX wiek)*, Warszawa 2001, s. 144. Christian Friedrich Wutstrack wskazywał w swoim historyczno-topograficzno-statystycznym opisie Gdańska z 1806 r.: „Durch die einländischen Tabaks-Fabriken ist die Einfuhr fremder fabricirter Tabake seit einigen Jahren bedeutend verringert worden”; zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Rękopisy Nieurzędowe (dalej: RN), sygn. 300, R/LI, 96, s. 273.

³² *Wilkierz wiejski Aleksandra Gibsone dla dóbr wejherowskich i rzucewskich z r. 1783*, wyd. T. Cieślak, jęz. oprac. B. Janik, A. Szafranowa, Gdańsk 1960, s. 36. Tytoń w tym czasie uprawiano również na obszarze Mierzei i Szkarpawy, o czym świadczy zarządzenie Rady Miejskiej z 4 października 1788 r. (*Verordnung der Administrators über Nehring und Scharpau gegen die Ausfuhr von Blätter-Tabak aus den Dorffte der Stadt Danzig in fremder Gebiet*); zob. Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska (dalej: PAN BG), sygn. 44 in Od 5714 8°.

³³ E. O. Dann, *Topographie von Danzig, besonders in physischer und medicinischer Hinsicht*, Berlin 1835, s. 36.

kilkuset do kilku tysięcy sztuk. W 1775 r. z Nowego Portu w głąb kraju z pominięciem Gdańska przetransportowano 50 skrzyń fajek, natomiast w 1783 r. – 86³⁴. W 1794 r. drogą śródlądową z Gdańska w głąb kraju przewieziono jeden kosz fajek, w którym można było przechowywać do 1440 sztuk³⁵.

Sprowadzany do Gdańska tytoń oraz różnego rodzaju przedmioty potrzebne do jego konsumpcji były zarówno dystrybuowane na rynku lokalnym, jak i wysyłane dalej. Przed eksportem surowiec mógł zostać dodatkowo poddany obróbce mechanicznej w działających w mieście na przełomie XVIII i XIX w. trzech młynach przeznaczonych do jego mielenia³⁶. Wówczas najprawdopodobniej określano go mianem „tytoniu gdańskiego”³⁷. Tytoń oraz tabakiery powszechnie odnotowuje się w pochodzących z XVIII w. inwentarzach pośmiertnych mieszczan (kupców) poznańskich³⁸. W jednym z owych inwentarzy, który sporządzono w 1722 r. i który dotyczy kupca Andrzeja Kina, znajdujemy informację o tym, że w skład jego asortymentu wchodziło 219 funtów tabaki gdańskiej oraz 130 funtów „tabaki gdańskiej szlecht”. Łączną wartość towaru oszacowano na 81 zł i 13 gr³⁹. Sprowadzany do Gdańska tytoń z pewnością docierał w drugiej połowie XVII i XVIII w. znacznie dalej w głąb Rzeczypospolitej. Asortyment kramów kupieckich z tego okresu zarówno dużych, jak i małych miast Rzeczypospolitej poświadcza powszechną konsumpcję tytoniu⁴⁰. Na przykład w „sklepie korzennym” Matiasza Zimierowicza z Biecza w 1671 r. można było nabyć tytoń oraz „chłopską tabakę”, w asortymencie kramu w Nowym Sączu u progu XVIII w. (1714 r.) znajdowały się z kolei tytoń,

³⁴ Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska...*, s. 214.

³⁵ APG, RN, sygn. 300, R/LI, 96, s. 238; Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska...*, s. 256; Ł. Gil, op. cit., s. 189.

³⁶ APG, RN, sygn. 300, R/LI, 96, s. 18.

³⁷ Niewykluczone jednak, że przez określenie „tytoń gdański” należy rozumieć po prostu surowiec sprowadzony do danego ośrodka za pośrednictwem Gdańska.

³⁸ *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1–2, red. J. Burszta, Cz. Łuczak, Poznań 1962–1965.

³⁹ Ibidem, t. 1, s. 205.

⁴⁰ A. Klonder, *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII–początku XVIII wieku*, Warszawa 2020, s. 83–119.

tabakierki i „lulki garncarskie”⁴¹. Wyruszający w 1798 r. do Królewca Johann Abegg wspominał w swoim dzienniku podróży, że w drodze pomiędzy miastami Schmalkalden a Gotha miał możliwość bliżej przyjrzeć się pewnej pięknej dziewczynie „weil der Postillon an einem geringen **Kramladen sich Tabak kaufte** [wyróż. – R. K.] [...] und weil der Postillon mit dem Kuhhirten einen Zank bekam”⁴².

Na rynku lokalnym handlem tytoniem i akcesoriami do jego zażywania zajmowali się przede wszystkim szkoccy i żydowscy domokrażcy⁴³. Tytoń można było również nabyć w kramach kupieckich położonych na przedmieściach Gdańska. Poświadcza to inwentarz pośmiertny kramarza gdańskiego, a zarazem mennonity Hendrika van Dührena z 1694 r.⁴⁴ W jego „sklepie korzennym” tytoń oraz fajki były rozmieszczone w różnych miejscach. W szufladach znajdowały się tuzin fajek oraz tabaka, natomiast w puszkach łut przedniej tabaki („1 Loht wolriechenden Toback”)⁴⁵. Na podłodze można było znaleźć koszyczek ze słabej jakości fajkami, osiem tuzinów porcelanowych fajek oraz 12 tuzinów małych fajek⁴⁶. W piwnicy mennonita magazynował z kolei hurtowe ilości tytoniu w postaci 57 funtów tabaki zrolowanej oraz 19 funtów tytoniu w liściach⁴⁷. W Gdańsku w dobrej jakości tytoń zaopatrywały się dwory szlacheckie, zwłaszcza magnackie⁴⁸. Kupowano go zazwyczaj w tzw. ołówkach za pośrednictwem kantorów kupieckich⁴⁹. Między innymi w tzw. registrach sprawunków czynionych w Gdańsku przez szlachecki ród Rostworowskich, które pochodzą z XVIII w., w kategorii „korzenie” regularnie odnotowywano za-

⁴¹ K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne z małych i średnich miast Małopolskich (w XVI–XVIII wieku)*, Kielce 2020, s. 552–555.

⁴² J. F. Abegg, *Reise Tagebuch von 1798*, Hrsg. W. und J. Abegg in Zusammenarbeit mit Z. Batscha, Frankfurt am Main 1987, s. 24.

⁴³ R. Marcinek, op. cit., s. 91; Ł. Gil, op. cit., s. 20; A. Dziubiński, op. cit., s. 38.

⁴⁴ E. Kizik, *Inwentarz pośmiertny kramarza gdańskiego, mennonity Hendrika van Dührena*, „Almanach Historyczny” 2000, t. 2, s. 185–208; A. Klonder, op. cit., s. 102–104.

⁴⁵ E. Kizik, *Inwentarz pośmiertny kramarza gdańskiego...*, s. 201.

⁴⁶ Ibidem, s. 203–204.

⁴⁷ Ibidem, s. 204.

⁴⁸ B. Popiołek, *Medykamenty roślinne w szlacheckich registrach zakupów, receptach i poradnikach medycznych w XVIII wieku*, „Medycyna Nowożytna” 2023, t. 29, z. 1, s. 292.

⁴⁹ Ibidem, s. 301.

kup „Tabaki Olenderski/Hollenderskiey świeżey” w „rulkach”⁵⁰. Poza tym w tytoń można było zaopatrzyć się w karczmach, zajazdach i szynkach⁵¹. W relacjach z podróży niejednokrotnie wspomina się o tym, że tego typu przybytki były zasnute kłębamii dymu tytoniowego⁵². Poświadczają to XVIII-wieczne przekazy ikonograficzne, na których widać ludzi palących gliniane lulki, pijących i bawiących się w karczmach⁵³. Była to powszechna praktyka w karczmach i zajazdach nie tylko zachodnioeuropejskich, ale również gdańskich⁵⁴. Rubasza przyśpiewka żołnierzy pruskich z końca XVIII w. o podgdańskich szynkarzach mennonickich jednoznacznie wskazuje na to, jakie były oczekiwania stawiane tego typu miejscom i ich właścicielom. Żołdacy śpiewali mianowicie:

Ach Stolzenberg, ach Stolzenberg
 Manisten her, Manisten her
 Ihr Guten Bruder, seyd nicht zuwieder
 Gebt uns den Brantwein!
 Ihr habt gute Gäste
 Gebt uns das beste:
Ein lieblichen Taback [wyróż. – R. K.]
 Von guten Geschmack, von guten Geschmack⁵⁵.

⁵⁰ S. M. Rostworowski, *Co szlachcic polski w XVIII wieku kupował w Gdańsku. Materiały historyczne z lat 1747–1757 z archiwum rodzinnego*, „Rocznik Gdański” 1933–1934, R. 7–8, s. 348–384; idem, *Rachunki kupców gdańskich z lat 1732–1768. Materiały historyczne z archiwum rodzinnego*, „Rocznik Gdański” 1935–1936, R. 9–10, s. 461–485.

⁵¹ Na temat gdańskich karczm i zajazdów na przełomie XVIII i XIX w. zob. E. Kizik, *Gdańskie karczmy i zajazdy na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów domu gdańskiego*, red. E. Kizik, Gdańsk–Warszawa 2011, s. 207–217.

⁵² A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 216; P. Nortowska, *Obraz Anglii w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym w epoce nowożytnej*, Kraków 2023, s. 177, 294.

⁵³ B. Tempel, *Symbolika i obrazowanie. Palenie w sztuce poczynszy od XVII wieku*, w: *Dym. Powszechna historia palenia*, red. S. L. Gilman, Z. Xun, tłum. J. Sochoń-Jasnorzewska, Kraków 2009, s. 206–217.

⁵⁴ R. Dzięgielewski, op. cit., s. 55; PAN BG, nr inw. 818.

⁵⁵ Cyt. za: E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994, s. 35.

Bachiczna zabawa w karczmie stosunkowo łatwo mogła przerodzić się w awanturę prowadzącą do konfliktów interpersonalnych. Wówczas adwersarze nie wahali się użyć długiej fajki jako broni, którą stosunkowo łatwo dało się zranić przeciwnika. Dowody na to można znaleźć choćby w relacjach etnograficznych, gdzie wskazuje się, że: „Na weselach zdarzały się często awantury, a czasem dochodziło i do bitek. Podczas bójek weselnych nie znano jednak innego oręża prócz kija, pięści i fajki”⁵⁶. Na przełomie XVII i XVIII w. w Londynie gliniana fajka była obok noży i sztyletów najczęstszym narzędziem, które przyczyniało się do powstawania ran kłutych. Poza umyślnym dźgnięciem dochodziło do nieszczęśliwych wypadków, które niejednokrotnie kończyły się śmiercią osoby poszkodowanej. Przykładowo w październiku 1702 r. w Westminsterze, jednej z dzielnic Londynu, pewna kobieta zmarła po tym, jak „tobacco pipe struck accidentally into her brain”⁵⁷. We wczesnonowożytnym Gdańsku z pewnością również dochodziło do agresji fizycznej oraz nieszczęśliwych wypadków z użyciem fajek. Temat ten wymaga jednak badań szczegółowych, w tym przeanalizowania tysięcy urzędowych protokołów obdukcji chirurgicznych zachowanych w miejskim archiwum⁵⁸.

W XVIII w. w całej Europie konsumpcja tytoniu cieszyła się ogromną popularnością. W krajach niemieckojęzycznych, szczególnie w Prusach, używka była rozpowszechniona do tego stopnia, że pieniądze przeznaczone na jej zakup należały do niezbędnych wydatków gospodarstw domowych⁵⁹. Pisał o tym w sposób wymowny niemiecki lekarz Johann Christian Gottlieb Ackermann, autor wielu opracowań z zakresu zdrowia publicznego. W jednej z jego prac wydanej w 1780 r., która stanowiła edycję włoskiego traktatu poświęconego chorobom zawodowym rzemieślników, pisał:

⁵⁶ Cyt. za: U. Olbromska, op. cit., s. 378.

⁵⁷ C. Spence, *Accidents and violent death in early modern London 1650–1750*, Woodbridge 2016, s. 144.

⁵⁸ D. Kaczor, *Obrażenia ciała ofiar przemocy fizycznej i nieszczęśliwych wypadków w protokołach obdukcji gdańskich balwierzy-chirurgów z XVI–XVII w.*, w: *Chorzy i cierpiący w Prusach Królewskich*, red. W. Zawadzki, Pelplin 2024, s. 177–206 (tam dalsza literatura).

⁵⁹ Iain Gately wskazywał, że „w połowie XVIII wieku zażywanie tabaki zawładnęło Prusami”; zob. I. Gately, op. cit., s. 128.

Der Schnupftaback [...] ist schon so sehr bei uns eingeschlichen, daß Weiber, Männer und Kinder sich desselben zu ihrem großen Schaden bedienen, und daß nunmehr das Geld, welches zum Einkauf des Schnupftabacks verwandt wird, zu den täglichen Ausgaben, die eine Haushaltung nothwendig heischt, gerechnet wird⁶⁰.

Zapewne podobnie było w Gdańsku. Odwiedzający to miasto na początku XIX w. Anglik George Burnett wspominał z kolei:

Wjeżdżającego do Gdańska Anglika uderza niezwykle dla niego widok – co drugi napotkany mężczyzna trzyma w zębach wielką niemiecką fajkę albo wymachuje nią, trzymając w ręku. Kiedy Gdańszczanin (i w ogóle Niemiec) udaje się na spacer, zawsze bierze ze sobą fajkę – tak jak Anglik laskę – tyle że fajka jest częstszym towarzyszem Niemca niż laska Anglika. Wszystkie miejsca spotkań publicznych – przynajmniej na otwartym powietrzu – spowite są kłębam wyziewów z fajek i przesycone ich wonią⁶¹.

Podobnych przekazów z późniejszego okresu, świadczących o popularności tytoniu w mieście, zachowało się znacznie więcej⁶². Potwierdzają one, że konsumpcja tytoniu w Gdańsku była powszechna. Zainteresowanie tytoniem mieszkańców Gdańska przejawiało się również w tym, że na łamach lokalnego periodyku ogłoszeniowego (*Intelligenzblatt*) „Danziger Erfahrungen” publikowano popularnonaukowe artykuły poświęcone historii używki⁶³.

⁶⁰ J. Ch. G. Ackermann, *Abhandlung von den Krankheiten der Künstler und Handwerker*, Th. 1, Stendal 1780, s. 163.

⁶¹ G. Burnett, *Obraz obecnego stanu Polski*, wstęp i komentarz S. Górzyński, tłum. M. Urbański, Warszawa 2008, s. 23.

⁶² Zob. np. K. R. Behrend, *Z dziennika mego ojca kupca gdańskiego Theodora Behrenda 1789–1851*, tłum. W. Sawicki, Gdańsk 2016, s. 94; J. Trojan, *Mój ojciec, kupiec. Opowieści i wspomnienia z dziewiętnastowiecznego Gdańska*, wstępem opatrzył P. O. Loew, tłum. J. Mosakowski, Gdańsk 2017, s. 51; R. Foss, *Erinnerungen eines Schulmannes. Aus dem alten Danzig (1822–1841)*, Danzig 1902, s. 73.

⁶³ *Natürliche Geschichte des Tobacks*, „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” 1789, Bd. 38, s. 465–467; *Natürliche Geschichte des Tobacks*, „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” 1789, Bd. 41, s. 505–506; *Natürliche Geschichte des Tobacks*, „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten”

Podobne teksty z tego czasu można odnaleźć także w czasopismach toruńskim⁶⁴ i elbląskim⁶⁵.

Zarówno fajki, tabakierzy, jak i tytoń niejednokrotnie stanowiły podarunek dawany w ramach wdzięczności za określone postawy czy świadczone usługi⁶⁶. Stroniący od tytoniu Stanisław August Poniatowski sprezentował gdańskiemu mieszczaninowi Johannowi Uphagenowi, za jego opór wobec pruskiej administracji, kunsztownie wykonaną tabakierę⁶⁷. W XVIII stuleciu istniał z kolei dość intrygujący zwyczaj pogrzebowy polegający na częstowaniu tragarzy zwłok białym chlebem oraz dawaniu im w ramach podarku glinianej fajki, tytoniu i cytryny. O ile cytryna miała bogatą symbolikę funeralną, o tyle nie do końca jasny jest zwyczaj honorowania usług tragarzy zwłok fajką glinianą i tytoniem⁶⁸. Tytoń tudzież akcesoria fajczarskie mogły stanowić również podarek urodzinowy. Obchodzący 14 września 1828 r. urodziny niejaki Ludwik, brat autorki anonimowego dziennika z lat 1825–1830, otrzymał z tej okazji m.in. haftowany w różę woreczek na tytoń („Tabaks-Beutel mit Rosengestickt”) oraz długą fajkę i tytoń⁶⁹.

Szczególnie palenie oraz żucie tytoniu znajdowało w mieście nad Motławą licznych amatorów. Opisuując u progu XIX w. obyczaje gdańszczyzan,

1789, Bd. 42, s. 517–518; P. Paluchowski, *„Danziger Erfahrungen” w latach 1739–1793. Studium z dziejów gdańskiego czasopiśmiennictwa*, Warszawa 2013, s. 332.

⁶⁴ M. Dunajówna, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760–1772)*, Toruń 1960, s. 125, 131.

⁶⁵ APG, Rękopisy Elbląskie (dalej: RE), sygn. 492/1287, [s.p.]. Liczne informacje o tytoniu (w różnym kontekście) można również odnaleźć w angielskich miesięcznikach z XVIII w.; zob. P. T. Dobrowolski, *Świat ze słów: Angielskie miesięczniki XVIII wieku. Media, informacja i opinia publiczna*, Warszawa 2018, s. 154 i nast.

⁶⁶ Zob. m.in. K. H. von Heyking, *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752–1796*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 115, 149.

⁶⁷ R. Marcinek, op. cit.

⁶⁸ E. Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1998, s. 185; idem, *Wesele, klika chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001, s. 253; P. Kociumbas, *Słowo miastem przepojone. Kantata okolicznościowa w osiemnastowiecznym Gdańsku*, Wrocław 2009, s. 294. Prawdopodobnie palenie tytoniu symbolizowało motywy wanitatywne związane z przemijaniem.

⁶⁹ Biblioteka Elbląska (dalej: BE), rps 708/II, s. 141.

Christian Friedrich Wutstrack wskazywał: „Taback wird häufiger geraucht als geschnupft. Der gemeine Mann schnupft selten, schmaucht oder käuet aber wenn es seine Arbeit irgend zuläßt, mit großer Delice den stinkendsten Taback”⁷⁰. Palenie tytoniu z glinianych fajek z długim cybuchem było zarezerwowane przede wszystkim dla bogatych i średniozamożnych mieszkańców miasta. Natomiast fajki z krótkimi cybuchami cieszyły się większą popularnością wśród uboższych warstw społeczeństwa miejskiego, umożliwiały bowiem palenie w czasie pracy⁷¹. Palenie tytoniu z fajki z długim cybuchem wymagało dużej ilości wolnego czasu, ponieważ uniemożliwiałoby jednocześnie palenie i przemieszczanie się. Na jednej z rycin Daniela Chodowieckiego z 1773 r. został przedstawiony gdański rytownik Matthaeus Deisch wraz ze swoją żoną. W czasie gdy kobieta trzyma w ręku spodek filizanki z niewielką ilością wylanej na niego kawy, mężczyzna pali tytoń z długiej glinianej fajki (zob. ryc.)⁷². Na innej z kolei grafice tego samego artysty widzimy księcia prymasa Gabriela Podoskiego w nieformalnym stroju siedzącego obok stolika, na którym widnieje długa gliniana fajka⁷³. W dorobku Chodowieckiego znajdziemy również schematyczny rysunek z 1780 r. ukazujący zażywanie tabaki⁷⁴. Natomiast próżno szukać graficznych przedstawień, które ukazywałyoby żucie tytoniu. Nie znaczy to jednak, wbrew przypuszczeniom Łukasza Gila, że ta forma konsumpcji nie przyjęła się na obszarze obecnych zachodnich ziem polskich⁷⁵. Wprost przeciwnie, ponieważ jednak żucie tytoniu było domeną najbiedniejszych warstw społeczeństwa, nie zachowało się wiele źródeł, które dokumentowałyby tę formę jego konsumpcji⁷⁶. Do nielicznych materiałów, które potwierdzają

⁷⁰ APG, RN, sygn. 300, R/LI, 96, s. 51.

⁷¹ Ł. Gil, op. cit., s. 227.

⁷² D. Chodowiecki, *Die Reise von Berlin nach Danzig. Die Bilder*, Berlin 1994, s. 37.

⁷³ Ibidem, s. 92.

⁷⁴ J. Stankiewicz, *Dzieje tabakiery*, Kraków 1976, s. 32.

⁷⁵ Ł. Gil, op. cit., s. 240.

⁷⁶ Przywoływany już Eduard Otto Dann wskazywał, że żucie tytoniu ograniczało się w Gdańsku wyłącznie do najniższych warstw społeczeństwa. Pisał mianowicie: „Das Kauen des Tabaks beschränkt sich bei uns nur auf die niedrigste Klasse und die Seefahrer, doch wird es bei ersterer schon sehr selten, denn sie wendet ihren ohnehin oft schmalen und kümmerlichen Erwerb lieber auf die nothwendigsten Lebensbedürfnisse”; zob. E. O. Dann, op. cit., s. 164.

popularność żucia tytoniu w Gdańsku i jego okolicach, należą listy gończe. W liście gończym wydanym za złodziejem recydywistą Friedrichem Wierzkowskim, który zbiegł z jednego z więzień we wschodniej części państwa pruskiego w okolice Gdańska, odnotowano, że 45-letni mężczyzna ma żółte zęby „wegen starken Tabackkauens”⁷⁷. Analogiczna informacja znalazła się w liście gończym wydanym w 1839 r. za muszkietierem Ignatzem Szuminskim, który zdezerterował ze swojego regimentu. Urodzony w Kłodawie w powiecie gdańskim mężczyzna mimo młodego wieku (21 lat) miał na skutek żucia tytoniu zniszczone uzębienie⁷⁸. W rysopisie 18-letniego Augusta Bendiga pochodzącego z Kwidzyna, który w 1821 r. zbiegł z zakładu poprawczego w Grudziądzu, wskazywano z kolei, iż tenże „kaut gerne Tabak”⁷⁹. Tytoń przeznaczony do żucia tudzież wciągania przechowywano w specjalnych – niekiedy kunsztownie zdobionych – drewnianych puszkach (*lackirte Tabackdose*)⁸⁰ oraz szytych do tego celu woreczkach wykonywanych m.in. ze świńskich pęcherzy⁸¹.

Od momentu jego pojawienia się w Europie tytoń miał szerokie zastosowanie medyczne. Traktowano go wręcz jako swoiste panaceum. Wierzano, że proszek tabaczny z

[...] innymi materiałami i ingrediencjami przygotowany, w różnych chorobach głównych, dla przeczyszczenia głowy i mózgu. Natury otrzeźwienia; jako też *ex accidenti*, dla płuc, żołądka, macice etc. od przykrości uwolnienia ratunkiem wielkim i pomocą być może, gdy się tylko według czasu i sposobu słusznego zażywa⁸².

⁷⁷ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1820, Bd. 41, s. 449–450.

⁷⁸ „Oeffentlicher Anzeiger zum Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1839, Bd. 16, s. 108.

⁷⁹ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1821, Bd. 21, s. 270–271.

⁸⁰ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1844, Bd. 44, s. 193–194.

⁸¹ „Oeffentlicher Anzeiger zum Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1845, Bd. 38, s. 252.

⁸² Cyt. za: P. Konieczny, *Indiańska iluzja – tytoń jako lek w Europie XVI i XVII wieku*, w: *Podróże po historii. Studia z dziejów polityki i kultury europejskiej ofiarowane profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 287.



Ryc. Matthaeus Deisch z żoną. Rysunek Daniela Chodowieckiego z 1773 r.

Źródło: https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=DEISCH_MATTHAEUS,_rytownik (dostęp: 20.08.2024).

Proszek tabaczny zalecano m.in. przy uporczywych bólach głowy, zębów, katarze, podagrze, problemach sercowych, puchlinie wodnej, różnego rodzaju owrzodzeniach, ślepcie, gniciu dziąseł czy „szamotaniu macicy”⁸³. Przede wszystkim tytoń znajdował szerokie zastosowanie w leczeniu chorób zakaźnych, takich jak dżuma⁸⁴. Lekarze z Prus Królewskich w czasie epidemii zalecali pacjentom palenie oraz zażywanie tytoniu, który miał ich zdaniem

⁸³ B. Popiołek, op. cit., s. 301.

⁸⁴ D. Defoe, *Dziennik roku zarazy*, tłum. J. Dmochowska, Warszawa 1993, s. 85.

odznaczać się silnymi właściwościami aseptycznymi⁸⁵. Na rycinie autorstwa Samuela Donnetta przedstawiającej Gdańsk w czasie zarazy 1709 r. widzimy licznych grabarzy, z których niemal każdy trzyma w zębach glinianą fajkę, wypuszczając jednocześnie z ust kłęby dymu⁸⁶. Niewątpliwie świadczy to o tym, że tytoń traktowano jako jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko zarazie. Dość powiedzieć, że w najważniejszym wczesnonowożytnym ośrodku opieki medycznej Gdańska, tj. Lazarecie przy Bramie Oliwskiej, znajdowała się tzw. Izba Fajek (*Pfeiffen-Stube*), która zawdzięcza swą nazwę, jak wskazuje Adam Szarszewski, wykorzystywanym w niej praktykom medycznym, polegającym na okadzaniu czy też paleniu tytoniu przez chorych zakaźnie⁸⁷. W XIX w., z tych samych powodów, tytoń ordynowano pacjentom chorującym na cholere⁸⁸. Warto również zwrócić uwagę na to, że surowiec ten miał szerokie zastosowanie w rodzącym się na przełomie XVIII i XIX w. w Europie ratownictwie medycznym. W większości instrukcji z końca XVIII w. zawierających praktyczne wskazówki dotyczące ratowania ludzi znajdujących się na skutek nieszczęśliwego wypadku w stanie śmierci pozornej daje się odnaleźć informacje o użyciu tytoniu w celu ich ratowania. Tego rodzaju instrukcje zalecały wdmuchiwanie dymu tytoniowego do ust nieszczęśliwów „dla mocniejszego wzniesienia płuc” albo też zaaplikowanie lewatywy tytoniowej⁸⁹. Tę ostatnią przeprowadzano w następujący sposób:

Namazac koniec cybuchu olejem a wetchnąć wzadek chorego, drugi koniec bierze człowiek w usta, który razem z innej lulką mocno tabakę ciągnie, a ten dym ile możności, przez ow cybuch w brzuch chorego wpędzi;

⁸⁵ M. Jodkowski, *Perspektywa społeczno-religijna epidemii dżumy z początku XVIII w. na obszarze Warmii i Mazur*, w: *Chorzy i cierpiący w Prusach Królewskich*, red. W. Zawadzki, Pelplin 2024, s. 388–389; Ł. Gil, op. cit., s. 221–222.

⁸⁶ Zob. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4c/Der_Stock_-_Abbildung_von_der_grossen_Pest_in_Dantzig_1709_und_wie_viel_darin_seindt_gestorben_post_1918_%2868910251%29.jpg (dostęp: 22.08.2024).

⁸⁷ A. Szarszewski, *Proces medykalizacji szpitali gdańskich. Aspekty socjalne, prawne i ekonomiczne (1755–1874)*, Gdańsk 2007, s. 260.

⁸⁸ I. Janicka, *Sina śmierć z Azji. Epidemie cholery w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*, Gdańsk 2021, s. 258–259.

⁸⁹ B. Papaj, *Pyk, pyk, pyk z fajeczki... Kilka słów o fajkach, fajkarzach i fajczarzach*, Chorzów 2020, s. 5.

albo też może zapalić dwie lulki, a głowy lulek mocno ściskając, wtykac w kiszke grubą chorego, a drugim koncem inny człowiek dmucha mu dym z dwóch lulek wychodzący. Knaster y Brazilski tytun wtey mierze są nayskuteczniejsze, w potrzebie jednak y podlejszy tytun służyć może⁹⁰.

Dla Gdańska pierwsza tego typu instrukcja została wydana 21 listopada 1769 r. i można było w niej odnaleźć następujące wskazówki dotyczące przeprowadzenia lewatywy z użyciem fajki i tytoniu:

Man füllt nemlich die Pfeife wie gewöhnlich mit Toback, zündet sie an, und wenn der Toback vollkommen brennet, so deckt man ein Tuch über den Pfeifenkopf, und nachdem man selbigen in den Mund genommen, das Ende der Pfeife aber in den Mastdarm gesteckt, so bläset man den Tobacksrauch mit so vieler Gewalt in den Mastdarm als es möglich, weil ein schwaches Blasen nicht die erforderliche Würckung thut⁹¹.

Tego typu zabieg był praktykowany przynajmniej do końca lat 60. XIX w., choć już u schyłku XVIII stulecia w Anglii zwrócono uwagę na potencjalnie szkodliwe skutki jego stosowania⁹². Również na obszarze Pomorza już w pierwszej połowie XIX w. coraz wyraźniej wskazywano na szkodliwe działanie tytoniu na ludzkie zdrowie. W 1825 r. na łamach periodyku „Elbinger Anzeigen” został opublikowany artykuł poświęcony paleniu tytoniu zawierający następującą konkluzję:

Je früher man anfängt, Taback zu rauchen, je häufiger man es thut, je wärmer man den Rauch einziehet, und je schärfer der Taback ist, desto nachtheiliger muß er werden. Es ist daher solchen Personen zu rathen, daß

⁹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Generalne Dyrektorium. Departament Prus Południowych, sygn. 169/1539, s. 31.

⁹¹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA), II. HA GD, Abt. 9, Polizeiverwaltung Tit. 99 Nr. 15, s. 13–14.

⁹² C. Schmitt, *Rettung und Wiederbelebung Verunglückter, 1740–1840. Mit besonderer Berücksichtigung der Atmungs- und Beatmungsgeräte sowie anderer Hilfsmittel*, Frankfurt am Main 2012, s. 312–313.

sie das Rauchen ganz unterlassen, die eine schwache Verdauung haben, zur Verschleimung des Magens, der Brust oder des Halses geneigt sind⁹³.

Poza niepożądanymi dla zdrowia skutkami zażywania tytoniu magistraty poszczególnych miast europejskich zwracały uwagę na zagrożenie pożarowe związane z praktykowaniem nałogu. Dlatego też już w XVII i na początku XVIII w. lokalne władze wydawały zakazy palenia tytoniu w określonych miejscach. W Gdańsku dotyczyły one m.in. pracowników zatrudnionych w przemyśle okrętowym⁹⁴. Surowo zabronione było także palenie w obrębie Wyspy Spichrzów⁹⁵ oraz w Wielkim Młynie. W przypadku tego ostatniego obiektu kolejne napomnienia nie przynosiły większych rezultatów, jeszcze bowiem w 1824 r. władze miasta zwracały się do administracji obiektu w następujących słowach: „Die wie in Erfahrung gebracht haben, daß in der Grossen Mühle von Zeit zu Zeit, mit brennenden Tabackspfeifen herumgegangen wird, so haben wir den Mühler Administrator Fischer instruiert, diesem Mißbrauch mit aller Strenge zu steuern”⁹⁶.

Zakazy palenia tytoniu wprowadzone w mieście za pomocą rozporządzeń z lat 1705, 1734 i 1761 znoszono ostrożnie i stopniowo⁹⁷. Najpierw zezwolono na palenie poza bramami miejskimi. Natomiast później na ulicach leżących na obrzeżu Głównego Miasta. Dopiero od połowy lat 40. XIX w. możliwe stało się palenie tytoniu w mieście poza Wyspą Spichrzów, placami składowymi drewna, stoczniami (zakładami skutniczymi) i magazynami z prochem. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwała patro-

⁹³ *Ueber das Tabackrauchen*, „Elbinger Anzeigen” 1825, Bd. 88, [s.p.].

⁹⁴ Z. Binerowski, *Gdański przemysł okrętowy od XVII do początku XIX wieku*, Gdańsk 1963, s. 210.

⁹⁵ W opracowaniu Christiana Friedricha Wutstracka czytamy: „Niemand darf mit schadhaften Laternen oder brennenden Tabackspfeifen durch die Speicher gehen”; zob. APG, RN, sygn. 300, R/LI, 96, s. 368.

⁹⁶ APG, Cechy gdańskie, sygn. 300, C/2396, [s.p.].

⁹⁷ Wskazywano w nich przedstawicieli zawodów, którzy przez swój nałóg szczególnie zagrażali przestrzeni miasta, tj. woźniców, stangretów, czeladników murarskich i ciesielskich, tragarzy, smolarzy i traczy; zob. A. Karpiński, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2021, s. 354.

lująca ulice miasta żandarmeria⁹⁸. Wprowadzane jeszcze w pierwszej połowie XVIII w. zakazy nie były ściśle respektowane, dlatego przypominano o nich w nowo wydawanych przepisach. W edykcie z 7 listopada 1785 r. można przeczytać:

[...] nieiaci zuchwalaia się na Podworzu Drzewnym **Kurzyć Tutuń** [wyróż. – R. K.] [...]. A zatym Szlachetna Rada, polegając na poprzedzonych Edyktach y Uchwałach, juz tym względem publikowanych chciała ninieyszym Edyktem w powszechnosci wszystkim, a zosobna tym Ktorzy na Podworzu Drzewnym bawia się przez Dzień, i tam rabiaia, albo Ktorzy tamze przy Powrozach wartuia, naysurowiey Zakazać; ostrzegaiąc, aby odtąd tak we Dnie iako y pod noc, tak na samym Podworzu, iak y opodal, nikt się na potym niewazył, Tytuniu Kurzyć [...] pod Karą nieochybnego Więzienia, nawet i na ciele, y innemi ciężkimi Karami [...] maią być obciążeni przez Panom Dozor nad Ogniem maiących⁹⁹.

W edykcie z 30 kwietnia 1788 r. czytamy z kolei:

[...] podług Edyktow Roku 1730 y pozniey publikowanych, [...] upomina, aby się zaden na potym nie wazył, od Brabanku az do popielnego dworu, ani na Okrętach, ani tez na Czołnach, Burdynach lub inszych Statkach [...] ponad Szpichlerzami na Motławie, a tym mniey, na mostach, albo tez y na lądzie, blisko podle Szpichlerzow, ognia palic, smołę warzyc, lub **tabakę palic** [wyróż. – R. K.], pod nieomylną, a iezeliby przez takowy ogień szkoda iaka się stała, ciężką na ciele karą¹⁰⁰.

Mimo restrykcyjnych obostrzeń – wydawanych w wielu miastach Rzeczypospolitej – incydentalnie zdarzały się pożary wywołane nieostrożnym paleniem tytoniu. We wrześniu 1704 r. spłonęła jedna czwarta Lwowa, a śmierć poniosło kilkoro ludzi. Zarzewiem pożogi było zaproszenie ognia przez mieszkańców miasta spowodowane „albo z tutuniu, który kurzyli

⁹⁸ R. Marcinek, op. cit., s. 70; E. Włodarczyk, *Kultura materialna i warunki życia ludności*, w: *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1, red. E. Cieślak, Sopot 1998, s. 173–174; E. W. Förstemann, *Aus dem alten Danzig (1820–1840)*, Danzig 1900, s. 28–29.

⁹⁹ APG, Akta miasta Gdańska (dalej: AmG), sygn. 300, 93/11, s. 417–420.

¹⁰⁰ APG, AmG, sygn. 300, 93/48b, s. 350–351.

przypadkiem, albo z umysłu”¹⁰¹. W 1706 r. pałacy tytoń szwedzki woźnica zaproszył z kolei ogień w jednej ze stajni znajdujących się w Kaliszu, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że spłonęło całe miasto¹⁰².

Szczególnie żołnierze byli tą grupą zawodową, która miała tendencje do lekceważenia obowiązujących przepisów, paląc m.in. ogniska na ulicach miast lub w opuszczonych budynkach, strzelając bez potrzeby, jak również paląc tytoń w zabudowaniach gospodarczych¹⁰³. W listopadzie 1709 r. niemal doszczętnie spłonęła wieża twierdzy Wisłoujście. Do pożaru doprowadził sprawujący na niej wartę muszkietier Tomas Neumann, który w trakcie służby postanowił wbrew obowiązującym przepisom zapalić fajkę. Za swój czyn mężczyzna został skazany na karę chłosty i dożywotnie wygnanie z miasta¹⁰⁴.

Już od drugiej połowy XVIII w. gliniane fajki były stopniowo zastępowane przez fajki z sepiolitu, porcelany, drewna (wrzosiec), a później także cygara i papierosy. W drugiej połowie XIX w. produkcja cygar i papierosów była zorganizowana na terenie Pomorza. W mniejszym stopniu w zakładach zlokalizowanych w Gdańsku, przede wszystkim zaś w fabrykach elbląskich. Od 1878 r. działała w tym mieście firma Loesser & Wolff, która początkowo zatrudniała 426 robotników, pod koniec stulecia zaś już 1762. Zakład produkował dziesiątki milionów sztuk cygar, które eksportował nie tylko na rynek niemiecki, ale także do Australii, Afryki Południowej, Rosji i Anglii¹⁰⁵.

W XIX w. również konsumpcja tabaki przestała być modna. Wyjątek stanowiły regiony Kaszub i Kociewia, gdzie jej zażywanie stało się ważnym elementem lokalnego folkloru i kultury ludowej¹⁰⁶. Produkcją używki na region Pomorza zajmowała się firma tytoniowa Goldfarba. Przedsiębior-

¹⁰¹ Cyt. za: A. Karpiński, op. cit., s. 205.

¹⁰² Ibidem, s. 184.

¹⁰³ Ibidem, s. 112.

¹⁰⁴ K. Kucharski, *Chłosta, robaki i śmierć. Niedole żołnierzy z twierdzy Wisłoujście*, <https://historia.trojmiasto.pl/Dole-i-niedole-zolnierzy-z-Twierdzy-Wisloujscie-n187993.html> (dostęp: 22.08.2024).

¹⁰⁵ K. Wajda, *Przemysł i rzemiosło*, w: *Historia Elbląga*, t. 3, cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 70.

¹⁰⁶ Ł. Gil, op. cit., s. 240.

stwo posiadało fabryki w Starogardzie Gdańskim, Starogardzie Szczecińskim, Kościerzynie, Gdańsku i Bydgoszczy¹⁰⁷. Niemniej zarówno palenie fajek, jak i zażywanie tabaki oraz żucie tytoniu stopniowo traciły na popularności, ustępując nowym formom konsumpcji używki. Mimo to palenie fajki oraz zażywanie tabaki wciąż znajdują niemałe grono miłośników, których nie odstrasza nawet bezsprzecznie udowodnione kancerogenne działanie tytoniu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że konsumpcja tytoniu w Gdańsku w XVIII i pierwszej połowie XIX w. była powszechna. Świadczą o tym przede wszystkim wydobywane w trakcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta fragmenty glinianych fajek. Znacznie mniej informacji na ten temat znajdziemy z kolei w źródłach pisanych. Może to wynikać z faktu, iż nałóg był na tyle rozpowszechniony, że nie wzbudzał większego zainteresowania ówczesnych obserwatorów życia społecznego. Mamy tu zatem do czynienia z klasycznym „milczeniem źródeł”. Niemniej poddane analizie materiały źródłowe pozwalają założyć, że formy konsumpcji tytoniu w Gdańsku w okresie wczesnonowożytnym różniły się od tych występujących na innych ziemiach wchodzących w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Największą popularnością cieszyło się palenie oraz żucie tytoniu. Z tzw. długich fajek tytoń paliły przede wszystkim osoby zamożne. Biedni używali egzemplarzy z krótkim cybuchem, które umożliwiały jednoczesne palenie i pracę. Żucie tytoniu dominowało zaś wśród najuboższych warstw społecznych, co sprawia, że dysponujemy stosunkowo niewielką liczbą źródeł poświadczających ten sposób konsumpcji.

Przez Gdańsk do Rzeczypospolitej tytoń sprowadzano albo w postaci półproduktów, albo w formie gotowej do spożycia. W mieście w surowiec oraz akcesoria fajczarskie zaopatrywała się szlachta oraz kupcy z innych miast Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o rynek lokalny, tytoń można było nabyć w kantorach kupieckich, kramach oraz gospodach i szynkach. Tytoń i akcesoria potrzebne do jego konsumpcji w XVIII i XIX w. mogły stanowić formę gratyfikacji za określone postawy, usługi tudzież po prostu były dawane na zwyczajowe okazje, takie jak urodziny. W tym czasie ze

¹⁰⁷ Ibidem, s. 218–219; R. Drzeżdżon, *Kaszubskie tabaka i rogarstwo*, Gdynia 2015, s. 10.

względu na popularność używki rządy poszczególnych państw monopolizowały handel surowcem oraz wysoko go opodatkowywały. Rozwijano jego rodzime uprawy, próbując w ten sposób zoptymalizować zyski z handlu używką. Tytoń znajdował również szerokie zastosowanie w medycynie. Już u schyłku XVIII i pierwszej połowie XIX w. zaczęły się jednak pojawiać coraz liczniejsze głosy krytyki, które wskazywały na jego szkodliwe działanie. Upowszechnienie się palenia tytoniu w drugiej połowie XVII w. w Europie wymusiło na władzach lokalnych wprowadzanie licznych rozporządzeń zabraniających tej formy konsumpcji w określonych punktach miast. W Gdańsku tego typu zakazy funkcjonowały przynajmniej od początku XVIII w. i były nieustannie przypominane w kolejnych latach. Mimo to zdarzały się przypadki, w których dochodziło do pożaru wywołanego jego nieostrożnym paleniem.

Z pewnością temat konsumpcji tytoniu wymaga w przyszłości pogłębionych badań, w trakcie których należałoby przeanalizować w szerokim zakresie licznie zachowane dla Gdańska pośmiertne inwentarze mienia, urzędowe protokoły obdukcji chirurgicznych czy też źródła o charakterze gospodarczym, takie jak choćby miejskie księgi kasowe czy księgi palowe¹⁰⁸.

¹⁰⁸ Cz. Biernat, *Gdańskie księgi palowe z drugiej połowy XVIII wieku oraz metoda ich opracowania statystycznego*, w: *Studia gdańsko-pomorskie*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1964, s. 214–235.